



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Budżetu
i Finansów Publicznych (16.)
oraz Komisji Gospodarki Narodowej (12.)
w dniu 7 marca 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin (druk senacki nr [66](#), druki sejmowe nr 144, 190 i 190-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Kazimierz Kleina)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Wspólnie z panem przewodniczącym Komisji Gospodarki Narodowej otwieram wspólne posiedzenie naszych komisji – Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin.

Witam bardzo serdecznie wszystkich gości, pana ministra i przedstawicieli rządu, senatorów członków komisji i inne zaproszone osoby.

Czy są uwagi do porządku naszego posiedzenia? Nie.

Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby prowadzące działalność lobbingową w rozumieniu prawa? Nie.

W takim razie przystępujemy...

(Głos z sali: Zaraz, tam się ktoś...)

Jest jedna osoba.

Bardzo prosimy o to, żeby się pan przedstawił.

(Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej

Michał Kuszyk: Chciałem wyjaśnić sprawę...)

(Głos z sali: Mikrofon...)

Bardzo proszę włączyć mikrofon.

Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Michał Kuszyk:

Wysoka Komisjo...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Proszę mówić na siedząco.)

...reprezentuję Pracodawców RP i jestem tutaj na mocy ustawy o organizacjach pracodawców, która wprost daje nam możliwość wypowiedzania się wobec organów itd., a nie ustawy o lobbingu, która w świetle tejże ustawy jest wyłącznie środkiem technicznym.

(Głos z sali: Proszę się przedstawić.)

Nazywam się Michał Kuszyk.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję za to wyjaśnienie. Cieszę się, że pan przyznaje, iż niektórzy mogą rozumieć waszą działalność jako lobbingową w pewnych sprawach, co oczywiście jest dopuszczalne przez przepisy prawa. Nie oceniamy tego negatywnie czy

pozytywnie, ale cieszymy się z obecności przedstawiciela Pracodawców RP.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia naszej ustawy.

Bardzo proszę pana ministra o prezentację ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mam przyjemność przedstawić państwu projekt ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin. Zgodnie z prawem górniczym i geologicznym kopaliny jako zasoby naturalne należą do państwa, stąd korzyści z tytułu wydobycia surowców stanowiących własność państwa uzasadniają nałożenie na przedsiębiorcę dodatkowych podatków lub opłat poza standardowym podatkiem od dochodów przedsiębiorstw. Praktycznie wszystkie państwa dysponujące istotnymi zasobami surowców mineralnych nakładają na sektor wydobywczy specjalne podatki lub opłaty. Państwo polskie, w odróżnieniu od reszty świata, przez wiele lat rezygnowało z przysługującej mu renty surowcowej. To stawiało podmioty wydobywające miedź i srebro z polskich złóż – a szczególnie tak naprawdę jeden podmiot – w bardzo dobrej sytuacji, ponieważ na początku działalności najpoważniejsze działania inwestycyjne, zarówno w aspekcie kosztowym, jak i ryzyka biznesowego, podejmowane były w wyjątkowo korzystnym otoczeniu. Państwo, rezygnując de facto z udziału w zyskach z wydobycia kopalin, współtworzyło mocne fundamenty rozwoju górnictwa miedziowego. Nie ma, zdaniem rządu, uzasadnionych powodów do dalszego utrzymywania niskiego poziomu renty surowcowej, a zyski z wydobycia kopalin powinny stanowić dobro wspólne.

Jeśli chodzi o ustawę, to pragnę wskazać, że jej istotą jest wprowadzenie systemu stopniowalnego podatku opartego na cenie wydobytego metalu. Podatek ten będzie pobierany na podstawie wzorów ustalanych osobno dla miedzi oraz srebra, w których bierze się pod uwagę średnią cenę danego metalu; dochody z tego podatku w całości będą zasilaly budżet państwa. Podatnikami proponowanego podatku będą podmioty wydobywające miedź oraz srebro w ramach działalności gospodarczej. Zgodnie z obecną technologią wydobycia oraz przerobu rud miedzi podmiot wydobywający rudy miedzi określa zawartość oraz ilość miedzi i srebra w wydobytej rudzie, a także w produkowanym do tej rudy koncentracie. Nie można jednak wy-

kluczyć wystąpienia w przyszłości rozdziału działalności wydobywczej od działalności obróbczej albo powstania nowych podmiotów ograniczających swoją działalność tylko do wydobycia rudy. Z tego względu przedmiotowy projekt przewiduje dwa podstawowe przypadki powstania obowiązku podatkowego w zależności od specyfiki prowadzonej przez podatnika działalności. Obowiązek podatkowy będzie powstawał w dniu wyprodukowania koncentratu z wydobytej miedzi, w przypadku jednak, gdy podatek wydobywający rudę miedzi nie będzie jej przetwarzał w koncentrat, obowiązek podatkowy powstanie w dniu wydobycia rudy miedzi. Konsekwentnie podstawę opodatkowania stanowić będzie ilość miedzi oraz srebra zawarta w koncentracie, w przypadku zaś, gdy podatek wydobywający rudę miedzi nie będzie przetwarzał jej w koncentrat, za podstawę opodatkowania będzie przyjmowana ilość miedzi oraz srebra zawarta w rudzie.

Stawki podatkowe będą ustalane odrębnie dla 1 t wydobytej miedzi oraz 1 kg wydobywanego srebra. Będą wyliczane na podstawie średnich cen miedzi i srebra ogłaszanych przez ministra finansów w comiesięcznym obwieszczeniu. Średnia ceny uwzględnia kursy notowań metali na rynkach światowych oraz kursy dolara amerykańskiego, w których są prowadzone notowania cen metali. Za reprezentatywną dla szacowania ceny miedzi przyjęto w projekcie Londyńską Giełdę Metali, za reprezentatywne dla szacowania ceny srebra przyjęto Londyńskie Stowarzyszenie Rynku Kruszców. Wskazane giełdy to podstawowe dla obrotu metalami na świecie rynki, gwarantują one reprezentatywne, wiarygodne i rzetelne ustalenie cen miedzi. Zgodnie z przedstawionym wzorem, jeśli cena miedzi za tonę przekroczy 15 tysięcy zł, a cena srebra przekroczy 1 tysiąc 200 zł za kilogram, to stawka podatkowa będzie ustalana według nieliniowych wzorów progresywnych. Przy tych wartościach suma kwoty podatku od wydobycia kopaliny nie będzie większa niż kwota zysku z wydobycia pozostawiona podatnikowi. Maksymalny poziom stawek podatku obliczonego według wzoru wynosi dla miedzi 16 tysięcy zł za tonę, dla srebra 2 tysiące zł za kilogram. W przypadku dekoniumktury, jeżeli cena miedzi nie przekroczy 15 tysięcy zł za tonę, a cena srebra nie przekroczy 1 tysiąca 200 zł za kilogram, to stawka podatkowa będzie ustalana na podstawie wzoru liniowego i ta stawka minimalna wyniesie 0,5% średniej ceny metalu. Stawki podatkowe będą zatem elastyczne i reaktywne, uzależnione od sytuacji rynkowej.

Niezależnie od tego ma miejsce progresja podatku i zysku podmiotów wydobywających miedź i srebro. Wielkość dochodów budżetowych z tytułu podatku od wydobycia niektórych kopaliny uzależniona będzie od trzech czynników: wartości surowców na rynkach światowych, kursu dolara amerykańskiego do złotego oraz wolumenu wydobycia.

Przedłożony projekt przewiduje też zmiany w innych ustawach, dostosowujące otoczenie prawne do nowo powstałego podatku. Przede wszystkim proponuje się, aby kwoty uiszczanego podatku od wydobycia niektórych kopaliny nie stanowiły kosztów uzyskania przychodów w podatkach dochodowych. Celem przedmiotowej ustawy jest przejście części należnej renty surowcowej, jednak-

że w zamierzeniu wnioskodawcy nie może się to odbyć kosztem dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Proponowana zmiana w ordynacji podatkowej ma zapewnić możliwość efektywnej kontroli podatkowej w okresie wprowadzenia tego podatku, której istotą będzie weryfikacja pomiarów i rzetelności ich ewidencjonowania. Poza tym zmiana odnośnie do tajemnicy skarbowej umożliwi współpracę organów podatkowych z organami nadzoru górniczego w zakresie pomiaru ilości rudy miedzi.

Projekt przewiduje również zmiany dostosowawcze w ustawie o służbie celnej, aby umożliwić wykonywanie nowych zadań związanych z poborem tego podatku. Ustawa wejdzie w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, a po dwóch latach obowiązywania ustawy minister finansów dokona przeglądu i analizy stosowania ustawy oraz nowego podatku.

W toku prac sejmowych przyjęto dwie istotne poprawki. Zgodnie z jedną z nich podstawowy próg dostosowania stawki liniowej będzie waloryzowany o wskaźnik inflacji, w związku z tym z roku na rok będzie wzrastał. Drugi istotny wniosek jest taki, że ilość rudy do wydobytej celów laboratoryjnych nie będzie doliczana co miesiąc do podstawy opodatkowania.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Liczę na państwa przychylność. Jesteśmy gotowi do dyskusji.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o uwagi do ustawy.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:

Miroslaw Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro zgłosiło dwie uwagi ogólne do omawianej ustawy.

Pierwsza z nich dotyczy sposobu konstruowania stawek podatkowych przyjętych w omawianej ustawie. Jak przed chwilą powiedziano, ustawa wprowadza mechanizm, który uzależnia wysokość stawki podatkowej – a co się z tym wiąże, wysokość podatku – od średniej miesięcznej ceny miedzi oraz srebra na rynkach światowych oraz stosunku dolara do złotego polskiego. W naszej opinii taki sposób formułowania stawek podatkowych może powodować ewentualne wątpliwości co do jego zgodności z art. 217 konstytucji, zgodnie z którym nakładanie podatków oraz określanie podmiotu, przedmiotu i stawek podatkowych następuje w drodze ustawy. Określenie stawki podatkowej wprost w ustawie daje jej przymiot stabilności i przewidywalności. W naszej opinii model konstruowania stawek podatkowych przyjęty w omawianej ustawie uzależnia wysokość stawki, a co się z tym wiąże, wysokość podatku od pewnych niewiadomych, niezależnych od ustawodawcy czynników, mianowicie – jak tu już powiedziano – od średnich cen 1 t miedzi i 1 kg srebra, a także od stosunku dolara do złotówki. Uwaga ta wskazuje na pewne niezgodności tego mechanizmu z art. 217 ustawy zasadniczej.

Druga uwaga odnosi się, powiem ogólnie, do określonego w ustawie czternastodniowego okresu *vacatio legis*. W naszej opinii okres ten nie gwarantuje – w szczególności akcjonariuszom jedyne w zasadzie podmiotu, którego działalność wydobywczą miedzi i srebra będzie opodatkowana przedmiotowym podatkiem – konstytucyjnej, ustrojowej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa i będącej jej konsekwencją zasady poszanowania tak zwanych interesów w toku. Tak krótkie w naszym mniemaniu *vacatio legis* nie niweluje w sposób wystarczający ewentualnych negatywnych skutków, jakie mogą z tego wynikać dla akcjonariuszy spółki KGHM Polska Miedź SA w związku z wprowadzeniem nowego podatku w trakcie roku podatkowego. Uwaga ta skutkuje ewentualną propozycją do rozważenia Wysokiej Komisji, czy nie byłoby zasadne ewentualne skorelowanie momentu wejścia w życie omawianej ustawy na przykład z dniem rozpoczęcia roku obrotowego wspomnianej przeze mnie spółki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, prosimy o ustosunkowanie się do tych uwag.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Jak rozumiem, są to wątpliwości, które wymagają wyjaśnienia, ale nie są dyskwalifikujące. Pragnę zatem wyjaśnić, że ustawa zawiera jasną konstrukcję kształtowania stawki podatku od wydobycia kopalin, jednym zaś z elementów mających wpływ na stawkę, według tej konstrukcji, są zobiektywizowane wskaźniki wynikające z kształtowania cen na rynkach światowych. Nie jest to subiektywny czynnik, o którym miałby decydować minister finansów w obwieszczeniu, tylko zobiektywizowany czynnik odnoszący się do uwarunkowań rynkowych. Między innymi w jednej z opinii, które państwu tu dostarczono, wskazano, że sztywna stawka nie uwzględniałaby koniunktury na rynku metali. W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której jednym z elementów mających wpływ na stawkę podatku jest cena tych kruszców na rynkach światowych; chodzi o to, żeby odnosiła się właśnie do rynku tych metali. Podobnie jest w przypadku minimalnej stawki podatku akcyzowego na papierosy, która jest określona w ustawie; najniższą zaś stawkę podatku akcyzowego corocznie określa minister. Ona również kształtuje się na poziomie 65% średniej ceny, która jest określana na podstawie cen rynkowych ogłaszanych w obwieszczeniu ministra finansów. Zatem to nie jest nic nadzwyczajnego, tego rodzaju konstrukcja jest stosowana.

Jeśli chodzi o czternastodniowe *vacatio legis*, to oczywiście wpisuje się to w ogólne zasady ogłaszania aktów rangi ustawowej, ale odnosi się, jak rozumiem, do kwestii pewności stosowania przepisów prawa przez podatników. Przy czym w tym przypadku należy mieć na uwadze to, że mamy do czynienia z jednym podatnikiem, wysoce sprofesjonalizowanym, który nie podnosi tej kwestii w swo-

im stanowisku do tej ustawy, bo jest w stanie się do tego przygotować.

Jeżeli chodzi o udziałowców na rynku publicznym spółki KGHM, to niewątpliwie oni swoje decyzje właścicielskie w tym zakresie podjęli w momencie, kiedy tego rodzaju podatek był ogłaszany, czego byliśmy świadkami również jako obserwatorzy kursów giełdowych. W związku z tym podatek nie ma bezpośredniego wpływu na decyzje właścicielskie udziałowców spółki KGHM. Naszym zdaniem spółka, jako podatnik, jest w stanie się do tego przygotować. Tego rodzaju obciążenia, daniny, które nie mają charakteru danin obliczanych za cały rok, były wprowadzane również w trakcie roku podatkowego. Odnosi się to do stawek podatku akcyzowego, mieliśmy do czynienia w tym przypadku z podatnikami wysoce sprofesjonalizowanymi, którzy byli do tego przygotowani.

Coś jeszcze? Jeżeli nie, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa senatorów o uwagi, pytania do pana ministra i naszych gości. Może w pierwszej kolejności proszę o pytania.

Bardzo proszę, senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Ministrze!

Znana jest sytuacja budżetu i dlatego proste są intencje rządu w tej sprawie, ale mam pytanie dotyczące dywidendy, ponieważ jest to bardzo dyskusyjna sprawa. Skarb Państwa, jako główny udziałowiec KGHM, wyraźnie dąży do tego, żeby dywidenda była wypłacana udziałowcom. Czy w sytuacji, kiedy ten podatek zostanie wprowadzony, będzie możliwość zmiany stanowiska Skarbu Państwa, żeby część dywidendy mogła być przeznaczana na inwestycje? Wiadomo, że KGHM ma dość szeroki front inwestycyjny nie tylko w kraju, nie tylko na kontynencie. Jak pan przewiduje sytuację w tym zakresie?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Senator Pociąg.

Senator Aleksander Pociąg:

Nie za bardzo podzielam optymizm pana ministra, że wszystko w tej ustawie jest w porządku i że to *vacatio legis* jest czymś, co powinno mieć miejsce w przyzwoitej legislacji. Otóż wydaje mi się, że pan minister wie o tym, że tego typu spółki mają wieloletnie programy finansowe, inwestycyjne. Chciałbym zapytać, czy pisząc tę ustawę, rozmawialiście państwo z zarządem KGHM o tym, jak to wszystko wpłynie na plany inwestycyjne.

My w Senacie jakiś miesiąc temu braliśmy udział w bardzo ciekawej dyskusji na temat przyszłości energetycznej kraju, związanej z łupkami, z gazem łupkowym. Byliśmy świadkami wypowiedzi ekspertów z grona biznesu, inwe-

storów, audytorów, którzy zupełnie inaczej określali ryzyko związane z kopaliniami. Pan minister porównał to do akcyzy na papierosy. Z całym szacunkiem... że niby można tak wprowadzać, bo tak wprowadzaliście...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To są dwie zupełnie różne sprawy. Ryzyko związane z kopaliniami jest zupełnie czym innym. Czy państwo wzięli pod uwagę to, jak taki ruch z dnia na dzień – bo to jest ruch z dnia na dzień – może wpłynąć na potencjalnych inwestorów? Jaką oni będą mieli pewność, że gdy tylko ktoś się dokopie tutaj do gazu, to nie padnie pomysł, żeby opodatkować to w podobny sposób?

Kolejna sprawa. Pan minister powiedział, że ten podatek jest określony w bardzo jasny sposób. Jeżeli posługujecie się państwo takim pojęciem, że moment powstania obowiązku to jest dzień wyprodukowania koncentratu, a jest to produkcja ciągła, to chciałbym zapytać, jak będziecie to określać. Chciałbym, żebyście panowie odpowiedzieli, żeby podatnik nie miał wątpliwości, w którym momencie ma to mierzyć, skoro trzecia zmiana w KGHM to taka, która obejmuje jeden i drugi dzień.

Chciałbym też usłyszeć, jak panowie ustosunkujecie się do zarzutu dotyczącego tego, że podatek jest tak skonstruowany, iż w momencie, kiedy ze względu na dekoniunkturę ceny spadną tak, że KGHM – bo mówimy o jednym przedsiębiorstwie – przez rok, półtora będzie „iść” na stracie, ale potem się odbije, to nie będzie mógł w żaden sposób wliczyć później tej straty, bo wtedy przyjdzie fiskus i zgarnie wszystko to, co zostanie zarobione później. Nie widziałem takiego mechanizmu w tej ustawie i jeżeli on jest, to bardzo proszę mi go pokazać. To tyle.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana ministra, żeby ustosunkował się do tych wypowiedzi...

(Głos z sali: Mam jeszcze dwie ogólne uwagi, to może razem je przedstawię...)

Tak? Dobrze. Bardzo proszę.

Pan senator Iwan i senator Gruszczyński.

Tak. Widzę, że senatorowie się zgłaszają. Po kolei. Panie Ministrze, potem poproszę o udzielenie odpowiedzi. Dobrze?

(Senator Marek Borowski: Pan przewodniczący miał dobry pomysł, żeby...)

Chciałem, ale koledzy chcą...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Aleksander Pocij: No dobrze, to wycofuję...)

(Głos z sali: Nie, to po dwie, po dwie.)

Po dwie, tak?

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Na początek prosiłbym dyrektora z Ministerstwa Skarbu Państwa, żeby odniósł się do pierwszego pytania dotyczącego polityki właścicielskiej Skarbu Państwa, jako częściowego, powiedziałbym, udziałowcy w KGHM, a potem do pozostałych elementów.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Panie Dyrektorze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Kto jest z Ministerstwa Skarbu Państwa?

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spółek Kluczowych w Ministerstwie Skarbu Państwa Marcin Majeranowski:

Dzień dobry. Nazywam się Marcin Majeranowski, jestem dyrektorem Departamentu Spółek Kluczowych, który zajmuje się nadzorem właścicielskim, między innymi nad spółką KGHM Polska Miedź SA.

Pytanie w największym skrócie dotyczyło wpływu podatku od niektórych kopalini na wypłatę dywidendy. Jak widać na pierwszy rzut oka, podatek od niektórych kopalini i pobór dywidendy przez akcjonariuszy to są zupełnie inne instytucje prawa. Pierwsza danina związana jest z porządkiem publicznoprawnym, druga danina ma element wyłącznie cywilnoprawny, zatem w tym momencie można powiedzieć tylko to, że może się zdarzyć, iż podatek będzie miał wpływ na wysokość wypracowanych przez spółkę zysków – to z całą pewnością – podział zaś zysku wypracowanego przez spółkę będzie dokonywany, po pierwsze, z uwzględnieniem polityki dywidendowej, a po drugie, z uwzględnieniem wyniku oraz planów inwestycyjnych i każdorazowo przy okazji zwyczajnego walnego zgromadzenia, na którym dokonywany jest podział zysku, akcjonariusze będą podejmowali stosowną decyzję. To jest odpowiedź, której mogę udzielić w tym momencie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo.

Musicie państwo zrozumieć, że minister Skarbu Państwa jest tylko jednym z udziałowców i trudno, żeby mówił też o tym, jakie będzie jego stanowisko odnośnie do funkcjonowania spółki w przyszłości.

Odniosę się do pozostałych pytań.

Jeśli chodzi o porównanie do wprowadzenia akcyzy, to miałem tylko na myśli kwestię formy wprowadzenia, a nie... To jest inne obciążenie. Chodziło o kwestie związane z możliwością wprowadzenia podatku w trakcie roku, a nawet w trakcie miesiąca, jak również odniesienie się do pewnych obiektywnych czynników zewnętrznych w ostatecznym kształtowaniu wysokości tej stawki.

Co do kwestii oddziaływania tego projektu ustawy na przyszłe decyzje inwestorów dotyczące gazu łupkowego, to trzeba powiedzieć, że już w tej chwili rząd komunikuje, że również będzie chciał wprowadzić obciążenia związane z wydobyciem tego gazu. Inwestorzy powinni brać pod uwagę to, że tego typu obciążenia funkcjonują w innych krajach, zatem to jest pewien element podejmowania decyzji inwestycyjnej, choć przyznaję, w tym przypadku z dużym wyprzedzeniem. Trzeba mieć jednak na uwadze to, że KGHM jest spółką, która budowała swą pozycję między

innymi na tym, że, jak powiedziałem na wstępie, przez wiele lat państwo nie czerpało korzyści z renty surowcowej; dlatego w tej chwili spółka jest ważnym inwestorem światowym.

Jeśli chodzi o praktyczny wymiar ważenia tego koncentratu i stosowania podatku, to prosiłbym pana dyrektora o odpowiedź, bo panowie byli na miejscu, zapoznali się z obecną technologią. Chodzi o to, żeby przedsiębiorca nie musiał z powodu podatków wprowadzać specjalnych zmian, tylko żeby zastosował obecne rozwiązania organizacyjne czy rozliczenia wewnętrzne między poszczególnymi spółkami potrzebne do wprowadzenia tego rodzaju obciążenia.

Proszę bardzo, pan dyrektor Gurba z Departamentu Polityki Podatkowej.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Podatkowej
w Ministerstwie Finansów
Włodzimierz Gurba:**

Panie Przewodniczący! Panie Pośle!

(*Głos z sali:* Senatorze...)

Panie Senatorze!

W art. 2 pkt 3 ustawy znajduje się definicja koncentratu, którym jest „produkt wzbogacania urobku rudy miedzi w postaci nadającej się do dalszego przetwarzania w procesach hutniczych”. Inne przepisy ustawy zawierają obowiązki związane z dokonywaniem pomiarów koncentratu; badaniem ilości koncentratu, ważeniem tego koncentratu. To jest najważniejszy element związany z tak zwanym momentem powstania obowiązku podatkowego, czyli z wyprodukowaniem koncentratu. Obowiązek podatkowy powstanie w momencie, w którym koncentrat zostanie wyprodukowany i de facto przygotowany do transportu. Mówię tutaj o pewnej rzeczywistości, którą można obserwować, bo mieliśmy przyjemność obserwować cały proces produkcyjny od momentu wydobycia urobku rudy miedzi poprzez przetwarzanie i przygotowywanie do procesów hutniczych, czyli momentu, w którym wagon – bo de facto to są tak olbrzymie ilości materiału, że inne środki transportu nie wchodzi w grę – z koncentratem przejeżdża przez wagę i następuje pomiar ilości koncentratu. W tym momencie możemy powiedzieć o wyprodukowaniu koncentratu, co skutkuje powstaniem obowiązku podatkowego. Na przykład jeśli trzydziestego pierwszego dnia danego miesiąca o godzinie 23.00 zostanie wyprodukowany koncentrat i będzie on zważony przed północą, to będziemy mówić o powstaniu obowiązku podatkowego w miesiącu, w którym dokonało się ważenie, jeżeli zaś to ważenie nastąpi po północy, następnego dnia, wówczas obowiązek podatkowy będzie dotyczył kolejnego miesiąca. Nie sądzimy zatem, żeby taki sposób powstawania obowiązku podatkowego zakłócił procesy produkcyjne jedynego obecnie podmiotu, który rudy miedzi wydobywa i przetwarza do koncentratu. Żadnych dodatkowych obowiązków w tym zakresie przedłożona ustawa nie przewiduje.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana senatora, dotyczące niskich cen metali i pewnej sytuacji, w której taka dekonunktura może nastąpić, to oczywiście nie możemy tego

wykluczyć, bo rynek metali podlega pewnym wahaniom. Trzeba zauważyć, że stawka podatku zaprezentowana w ustawie jest wysoce reaktywna, ściśle uzależniona od średniej ceny metali. Oczywiście w sytuacji potężnej dekonunktury na rynku metali, miedzi czy srebra, stawka podatku też będzie odpowiednio wysoka; można powiedzieć, że budżet państwa dzieli tutaj w pewien sposób ryzyko producenta i również dostosowuje się do aktualnej sytuacji na rynku metali. W sytuacji bardzo poważnej dekonunktury jest też możliwość stosowania stawki minimalnej, wynoszącej symbolicznie 0,5% średniej ceny metali. W takim wypadku wysokość podatku pobieranego do budżetu nie byłaby znacząco wyższa od sumy wszystkich opłat, które są dzisiaj pobierane, czyli opłaty za użytkowanie wieczyste, za eksploatację i opłat związanych z wydawaniem i przyznawaniem koncesji na wydobycie kopaliny. Zakładamy, że nigdy nie dojdzie do sytuacji, w której podatek będzie dalece nieadekwatny do aktualnej sytuacji na rynku metali. Dziękuję.

Senator Aleksander Pociąg:

Przepraszam, ale moje pytanie dotyczyło tego, że jeżeli podatnik będzie przez jakiś czas ponosił stratę, to w momencie, kiedy wróci koniunktura, w żaden sposób nie będzie – jeżeli dobrze rozumiem tę ustawę – mógł rozliczyć tej straty od tego podatku.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Podatkowej
w Ministerstwie Finansów
Włodzimierz Gurba:**

To prawda. Ta ustawa nie przewiduje żadnych zwolnień przedmiotowych, nie przewiduje też możliwości odliczania straty, w tym przypadku z okresów poprzednich. Trudno tu w ogóle mówić o stracie, ponieważ sprzedaż metali zawsze będzie wiązać się z pewnym zyskiem, a ten zysk może być niższy niż koszty związane z wydobyciem. Straty zaś poniesione w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawsze będą mogły być uwzględniane w podatku dochodowym od osób prawnych. Naszym zdaniem to jest ten podatek, w którym ewentualne koszty wydobycia, inwestycji, amortyzacji będą brane pod uwagę również wtedy, kiedy powstaną straty związane z dekonunkturą na rynku, niskimi cenami metali.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Najpierw chciałbym powiedzieć, że moim zdaniem ten podatek – abstrahując od jego wysokości czy formy – jest sprawiedliwy. Jak to jest dobro narodowe, to mamy prawo używać tego do rozwoju całego naszego kraju. Ale mam

pytanie szczegółowe i szkoda, że nie zadałem go jednak w pakiecie, bo teraz zaczynamy mówić bardziej o szczegółach. Mianowicie pojawiły się informacje, że wprowadzenie tego podatku ograniczy opłacalność wydobywania; nawet 1/3 złóż, które obecnie są opłacalne, stanie się nieopłacalna, nie będą one wydobywane, pozostaną w ziemi. To ma jakąś wartość. Czy to było szacowane i analizowane? Jak to się ma w stosunku do bieżących przychodów, które z tego podatku możemy uzyskać? Szkoda by było to zostawić pod ziemią. Mówię to w kontekście informacji, która padła na naszym seminarium poświęconym skądinąd gazowi z łupków. Tam była mowa o tym, że są firmy wykorzystujące nowoczesną technologię, które potrafią wydobywać miedź z takich głębokości, na których klasyczne techniki są bezużyteczne, i że po wprowadzeniu tego podatku przestanie to być opłacalne, czyli, krótko mówiąc, stracimy tę miedź, która jest w ziemi. Czy to było analizowane w czasie prac nad tą ustawą?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Senator Gruszczyński.

Senator Piotr Gruszczyński:

Zanim poruszę dwie kwestie, chcę zwrócić uwagę na wypowiedź, która padła przed chwilą ze strony ministerstwa, że zysk w określonych latach może być mniejszy od kosztów; wtedy mówimy o stracie. Przede wszystkim zysk nigdy nie jest mniejszy od kosztów.

A teraz wrócę do moich pytań.

Panie Ministrze, od zainteresowanych samorządów docierają niepokojące sygnały, że to dodatkowe obciążenie spowoduje wzrost bezrobocia, a zatem pewne konsekwencje. Chciałbym, żeby pan minister się do tego odniósł, bo to jest poważny argument. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia odnosi się do tej pierwszej. Otóż w Polsce są tak zwane kopalnie głębinowe, zaś poza granicami kraju – odkrywkowe. Te głębinowe są bardziej kosztochłonne. Panowie, czy nie dostrzegacie tego, że może to zmniejszyć konkurencyjność naszej firmy na arenie międzynarodowej? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
I jeszcze przewodniczący Ziółkowski ma pytanie.

Senator Marek Ziółkowski:

Mam krótkie pytanie o strukturę akcjonariatu w przypadku KGHM. Wiem, że mniej więcej 32% ma Skarb Państwa, 15% załoga. Jak to wygląda?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Szanowni Państwo!

Wszystkie te czynniki, o które państwo pytacie – zarówno zyskowość, zainteresowanie biznesowe wydobywaniem konkretnych pokładów zasobów naturalnych, ich dostępność, jak i powstawanie bądź zanikanie miejsc pracy w danym zakładzie – zależą tak naprawdę od ceny tego metalu na rynkach światowych. Bez względu na wprowadzenie tego rodzaju podatku w sytuacji dekonunktury wydobywanie będzie ograniczane, a w sytuacji koniunktury, wysokich cen – zwiększane. W ten sposób zarówno miejsca pracy, jak i sięganie do kolejnych pokładów... Przede wszystkim cena będzie uzasadniała ponoszenie nakładów na ich wydobywanie i, jak rozumiem, w pewnej perspektywie wprowadzenie nowych technologii będzie się wiązało z niższymi kosztami. Podatek tylko dostosowuje się do tego, bo bierze pod uwagę kształtowanie się cen na rynkach światowych, a nie jest wartością nominalną niezależną od kształtowania się tych cen. Naszym zdaniem w tej sytuacji, którą zresztą państwu podaliśmy w wykresach dotyczących kształtowania się zysków firmy KGHM, on nie ma większego znaczenia zarówno dla uruchamiania czy nieuruchamiania nowych pokładów wydobywania surowców, jak i dla kształtowania się miejsc pracy. Tak jak powiedziałem, oba te czynniki w głównej mierze zależą od rynku światowego, popytu na ten surowiec.

Co do struktury akcjonariatu, to jeszcze raz odwołam się do Ministerstwa Skarbu Państwa, które da państwu wiarygodne informacje na ten temat.

Dyrektor Departamentu Spółek Kluczowych w Ministerstwie Skarbu Państwa Marcin Majeranowski:

Marcin Majeranowski.

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o akcjonariat KGHM, to 31,79% akcji jest własnością Skarbu Państwa. Żaden z pozostałych akcjonariuszy nie przekroczył progu pięcioprocentowego, zatem spółka, jako spółka publiczna, nie jest zobligowana do podania takiej informacji. Akcje są oczywiście płynne. Z danych bieżących wynika, że około 0,5% ogólnej liczby akcji KGHM było dzisiaj przedmiotem transakcji na giełdzie, więc tak naprawdę tylko Skarb Państwa jest identyfikowany, wszystkie zaś inne dane są aktualne tak naprawdę na dzień walnego zgromadzenia, przy okazji sporządzania listy akcjonariuszy, którzy biorą udział w walnym zgromadzeniu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica: Dziękuję bardzo. Jeszcze...)

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Jeszcze jedno dopowiedzenie odnośnie do poprzednio zadanych pytań dotyczących konsultowania tego z firmą KGHM – a tak było – jak również kwestii związanej z relacją z samorządami i wpływu na lokalny rynek pracy.

Proszę bardzo. Pan dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Podatkowej w Ministerstwie Finansów Włodzimierz Gurba:

Z wielką troską podchodzimy do głosów, które płyną ze środowisk samorządowych województwa dolnośląskiego. W terminie dwóch lat Rada Ministrów, zgodnie z jednym z końcowych przepisów tej ustawy, przedłoży parlamentowi sprawozdanie ze stosowania ustawy. Wszystkie okoliczności związane ze stosowaniem tej ustawy – również reakcja na zachowanie innych podmiotów, które współpracują z podmiotem wydobywającym miedź – będą w tej analizie przedstawione właśnie w celu zachowania dochodów jednostek samorządu terytorialnego na niezmiennym poziomie. W przedmiotowej ustawie wyłączono możliwość zaliczania do kosztów uzyskania przychodu podatku od wydobycia niektórych kopaliny. Gdyby ten podatek był wliczany w koszty uzyskania przychodu, jednostki samorządu terytorialnego województwa dolnośląskiego – na różnych szczeblach – straciłyby w sumie około 100 milionów zł. Żeby takiej sytuacji nie było, ustawodawca zgodnie z przedłożeniem rządowym wyłącza, odnośnie do tego podatku, koszty uzyskania przychodu.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora dotyczące kosztów wydobycia miedzi, to ta kwestia również była analizowana i została uwzględniona w przedłożonej przez nas ocenie. Według danych, które podaje KGHM, koszty wydobycia miedzi wynoszą dzisiaj około 10 tysięcy zł. Dzięki polityce inwestycyjnej KGHM i pewnym rozwiązaniom racjonalizacyjnym udaje się w ostatnich latach, jak można zaobserwować na podstawie danych KGHM, osiągnąć pewną stabilizację tych kosztów. Wbrew wielu powszechnie wygłaszanym opiniom najważniejszym czynnikiem kosztowym nie są jednak koszty energii i paliw, ale te pracownicze. Ale pomijając to, kwestie związane z kosztami wydobycia miedzi staramy się uwzględnić w projektowanych wzorach. Można również zauważyć, że początek wzoru potęgowego zaczyna się powyżej kwoty 10 tysięcy zł. Jeśli zatem przewidujemy, że działalność związana z wydobywaniem kopaliny będzie przewyższała koszty, to dochody w tym przypadku będą wyższe niż koszty, zatem znajdzie tu już zastosowanie wzór potęgowy, a nie wzór liniowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cioch.

(*Głos z sali:* Jeszcze senator Borowski...)

Tak, widziałem.

Senator Henryk Cioch:

Na początku chciałbym powiedzieć, że projekt tej ustawy mnie bardzo niepokoi, ponieważ adresatem ustawy jest jedna firma, czyli KGHM, i praktycznie dotyczy on tylko jednej kopaliny, jaką jest miedź; przy okazji dotyczy też srebra, z tego, co się orientuję. Dlaczego mnie to niepokoi? Jak wiemy, zasada, że prawo wydobywania kopaliny przysługuje niepodzielnie państwu, w naszym kraju niestety nie obowiązuje. Świadczy o tym chociażby akcjonariat KGHM, gdzie Skarb Państwa, jak powiedział jego przedstawiciel, ma jedynie 32% czy 33%; reszta jest rozproszona, nie wiadomo, kto dysponuje tymże pakietem.

Materiały, które otrzymaliśmy, są bardzo interesujące. Analizowałem to i chciałbym zapytać, jak ta sytuacja przedstawia się w innych krajach Unii Europejskiej? Nie mówię o Peru, Australii czy innych krajach, w których wydobywana jest miedź. Interesuje mnie obszar Unii Europejskiej, zwłaszcza nasz „starszy brat” na Zachodzie, konkretnie Niemcy. Z tychże materiałów wynika, Panie Ministrze, że tego typu podatek dodatkowy nie jest płacony. Krótko mówiąc, będzie to precedens, bo trzeba mieć na uwadze to, że KGHM jako firma, spółka akcyjna, płaci przecież wszystkie podatki zgodnie z obowiązującymi przepisami, czyli jest to taki „bonus”, który zachwieje – jak twierdzą samorządowcy – rentownością tej firmy i to odbije się na wpływach z CIT w województwie dolnośląskim. Dlaczego się tego obawiam? Ponieważ reprezentuję Lubelszczyznę, a niedaleko od Lublina jest Bogdanka, kopalnia, która od wielu, wielu lat osiąga dużą rentowność, ma pozytywne wyniki. Obawiam się, czy przykładowo w przyszłym roku, jeśli zabraknie trochę pieniędzy w budżecie, nie zaproponujecie państwo projektu takiej ustawy w odniesieniu do Bogdanki...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dlaczego nie? Jestem zdania, że regulacja dotycząca wydobywania kopaliny, zgodnie z prawem górniczym i geologicznym, powinna dotyczyć wszystkich kopaliny. W tym prawie jest określone pojęcie kopaliny. Wiele lat temu wybitni profesorowie mnie uczyli, na czym polega problem kopaliny, które podlegają prawu górniczemu. Przecież żwir, piasek, to nie jest kopalina. Dlatego jestem zdania, że ta regulacja przede wszystkim powinna być zgodna z prawem unijnym, a uważam, że nie jest zgodna, ponieważ to przedsiębiorstwo jest dyskryminowane w związku z ustawą – Prawo działalności gospodarczej, zgodnie z którą obowiązuje bezwzględna zasada równości. Poza tym dlaczego tego typu wymysł, czyli ten podatek, ma być wprowadzony w naszym kraju, a nie ma go w krajach Unii. Panie Ministrze, jeżeli jestem w błędzie, to proszę o skorygowanie.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Nie przedstawiamy tutaj ustaw niezgodnych z prawem unijnym. Ta ustawa ma nawet klauzulę, że jest zgodna z prawem unijnym. W dokumentach, które mamy, powinny to być. Pan senator się śmieje, to znaczy, że pan w ogóle w to nie wierzy...

Senator Henryk Cioch:

Wychodzę z założenia, że jedną z podstawowych zasad unijnych jest zasada równego traktowania wszystkich podmiotów...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Ale...)

...prowadzących działalność gospodarczą. Odpowiednikiem tejże zasady, zgodnie z ustawą – Prawo działalności gospodarczej, jest zasada równości gospodarczej, czyli...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, pana pytanie dotyczyło zgodności z prawem unijnym. Tutaj jest dokument, który to potwierdza, zatem pana filozofia w tym momencie jest drugorzędna.

(Senator Henryk Cioch: Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że postawiłem jasne pytania...)

Jasne. Dobrze, będziemy odpowiadać.

(Senator Henryk Cioch: ...i pan minister nie będzie miał problemów...)

Oczywiście.

Senator Henryk Cioch

Jeżeli jestem w błędzie, to proszę o to, żeby pan minister wprowadził mnie z tego błędu.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jasne.

Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rozumiem, że to jest faza pytań i że będzie można się jeszcze wypowiedzieć...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jak zauważył pan senator, pytania mają także charakter dyskusji, tego się nie da...

(Senator Marek Borowski: Jasne.)

...do końca rozdzielić. Pana komentarz jest dopuszczalny.

(Senator Marek Borowski: Ale może być wygłoszony później.)

Tak jest.

Senator Marek Borowski:

Mam pytanie bardziej do przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa niż Ministerstwa Finansów. Otóż poruszano tu kwestię polityki dywidendowej, akcjonariatu. Skarb Państwa jest tak zwanym mniejszościowym akcjonariuszem, ale ma pełnię władzy w KGHM, nazywajmy rzeczy po imieniu. Te 31% daje możliwość wyboru – bez członków wybranych przez załogę, chodzi o pozostałych – wszystkich członków rady nadzorczej. W związku z tym

na walnym zgromadzeniu macie absolutną możliwość dysponowania majątkiem KGHM, a także określania polityki inwestycyjnej.

Spojrzałem na politykę dywidendową w ostatnich latach, obejmujących kilka rządów. Za rok 2011 dywidenda będzie dopiero wypłacana, jeszcze nie wiemy, w jakiej wysokości, ale w latach 2004–2010 zysk netto wyniósł prawie 21 miliardów zł, wypłacono prawie 14 miliardów zł dywidend. Na czym zatem polega problem inwestycyjny? Cały czas słyszę o tym, że KGHM musi dużo inwestować – i wypada podzielić ten pogląd – że złoży się wyczerpują; wiemy, jak to wygląda, według obecnych ocen za dwadzieścia, trzydzieści lat... Ale przecież one nie wyczerpią się tak jak bateria, z sekundy na sekundę, tylko będzie to proces stopniowy, produkcja będzie spadać stopniowo, będzie coraz droższa ze względu na trudności w dotarciu. Jeżeli tak, to należałoby inwestować i w poszukiwanie miedzi, i w poszukiwanie gazu łupkowego, ale być może także w coś innego, co dawałoby miejsca pracy ludziom. Trzeba myśleć perspektywicznie. Tymczasem dotychczasowa polityka absolutnie na to nie wskazywała. Wiem o tym, że w najgorszych okresach – to był rok 2006 i 2007 – wypłacano jako dywidendę praktycznie 100% zysku, potem było lepiej, chociaż w 2010 r. wypłacono 60%.

To było uzasadnienie, a teraz mam pytanie do pana dyrektora. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że KGHM dokonało dużej inwestycji w Kanadzie, za 9 miliardów zł. To się nie mogło odbyć bez zgody Ministerstwa Skarbu Państwa, bez rady nadzorczej, a rada nadzorcza, jak wiadomo, jest powoływana przez ministra skarbu. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, jakie korzyści dla KGHM, ale pośrednio dla naszej gospodarki, dla ludzi, którzy pracują na tym terenie – chodzi o miejsca pracy w Polsce – dla postępu technologii... nie wiem, jakie korzyści można tu wymienić... Jakich korzyści się spodziewamy? Gdyby to była spółka prywatna, to nic nam do tego – inwestuje tam, gdzie chce – ale to jest spółka quasi-prywatna, a właściwie quasi-państwowa. Jaki jest więc cel wydawania 9 miliardów zł w Kanadzie? Już pomijam wcześniejsze inwestycje... na przykład inwestowano w Kongo czy poszukiwano złóż po drugiej stronie Odry, gdzie ich nie było, ale rozumiem, że trzeba próbować. Jaki jest sens kupowania spółki Quadra w Kanadzie za 9 miliardów zł? Co z tego będzie i kiedy? To po pierwsze.

Po drugie, pan dyrektor uniknął odpowiedzi na pytanie, jak to będzie dalej z dywidendami, bo formalnie akcjonariusze, walne zgromadzenie decyduje, policzy sobie wszystko itd. Ale, proszę państwa, gdyby zrobić taką symulację, że ten podatek, który teraz się nalicza – żeby sprawa była jasna, ja nie jestem przeciwnikiem tego podatku – byłby płacony pięć lat temu, cztery, trzy, dwa lata temu i teraz, a dywidendy byłyby wypłacane w takiej wysokości, w jakiej były wypłacane, to okazałoby się, że zysk byłby wystarczający tylko w roku 2007 i w 2009, bo w 2010 r. na pewno nie starczyłoby. Jaki z tego wniosek? Ponieważ podatek będzie naliczany, więc dywidendy muszą spaść, nie ma siły. Chciałbym się więc dowiedzieć, czy Ministerstwo Skarbu Państwa ma jakąś politykę w tej sprawie? Nie chodzi o konkretną decyzję, tylko o to, czy zdaje sobie sprawę z tego, że KGHM musi inwestować; ustawa nie jest skierowana

do KGHM, tylko do tych, którzy wydobywają miedź i rebro, ale na razie jest to KGHM. Czy jest, krótko mówiąc, jakaś koordynacja działań między Ministerstwem Finansów a Ministerstwem Skarbu Państwa? Mam nadzieję, że już doszło albo dojdzie do jakiegoś spotkania w tym zakresie. Ale jak to właściwie wygląda? Jeżeli tej koordynacji nie będzie, to za rok czy za dwa lata znowu się dowiemy, że nie ma inwestycji, że jest poważny problem, że może trzeba podatek zmniejszyć itd., itd. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Pan senator sugerował, żeby były tylko krótkie pytania, a w tej pana wypowiedzi był też komentarz... Ale to dobrze, chciałem tylko...

(*Senator Marek Borowski*: Trafnie pan zauważył, Panie Przewodniczący.)

Proszę państwa, kto jeszcze? Mogłem nie zauważyć senatorów siedzących gdzieś dalej, może chcieli zadać pytanie, a nie mieli tej możliwości.

Widzę już panów...

Pan przewodniczący Ziółkowski...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Senator Marek Ziółkowski:

Odniosę się do wypowiedzi senatora Borowskiego, bo dla mnie to jest oczywiste. Dywidenda wypłacana jest wszystkim akcjonariuszom. Z dywidendy państwo polskie korzysta w 32%, z podatku zaś w 100%. Zatem z punktu widzenia dobra ogółu podatek bardziej się opłaca państwu jako częściowemu akcjonariuszowi, a suma dywidendy i podatku powinna być mniej więcej podobna, w zależności od zysku. Dla mnie to jest zupełnie oczywiste – to jest przewaga dobra wspólnego nad dobrem rozproszonym na innych akcjonariuszy. Moje pytanie dotyczyło struktury akcjonariatu, ale to...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Senator Marek Borowski:

Całkowicie się zgadzamy. Ja tylko stwierdzam, że polityka dywidendowa musi ulec radykalnej zmianie...

(*Senator Marek Ziółkowski*: Oczywiście.)

Dywidendy muszą zostać obniżone, wobec tego pojawia się pytanie, co się będzie działo z kursem akcji i z możliwością pozyskiwania środków na giełdzie. I tyle.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, kto z gości chciałby jeszcze zabrać głos?

(*Głos z sali*: Zatem nie senatorowie...)

Pan dyrektor? Pan także?

Dyskusja powoli się wygasza, kończą się pytania, więc jeżeli ktoś z panów senatorów chciałby zgłosić poprawki, to sugeruję, żeby już teraz o nich myśleć, przygotowywać je i ewentualnie nawet zgłaszać, żeby Biuro Legislacyjne mogło nad nimi popracować.

Pan chciał coś skomentować?

Proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Jan Michalski.

Chciałbym zapytać pana dyrektora z Ministerstwa Skarbu Państwa, czy potwierdza pan informację prasową dotyczącą rekomendacji przez Zarząd KGHM podziału zysku i wypłacenia dywidendy na poziomie około 30%, jak zostało to podane.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ ostatnim senatorem, który chciałby zadać pytanie, jest pan senator Pocięj, to może poprosimy o to w tym momencie.

Senator Aleksander Pocięj:

Jeśli chodzi o to, co powiedział pan marszałek Ziółkowski, i o to, o czym mówił pan premier Borowski, to oczywiście przez ten podatek dosyć dramatycznie spadnie wartość akcji. Z tego co wiem, mocno zaangażowane są w ten akcjonariat fundusze emerytalne, więc zapewne będziemy mieli problemy z emerytami, ale to tak na marginesie.

Chciałbym o coś dopytać. Otóż nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie, które zadałem na samym początku, czy ktoś ze Skarbu Państwa rozmawiał z zarządem KGHM na temat ich planów inwestycyjnych, ich potrzeb inwestycyjnych na najbliższe lata w kontekście tego, że wprowadzacie panowie ten podatek z czternastodniowym *vacatio legis* w połowie albo w jednej trzeciej roku podatkowego. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego właściwym organem podatkowym ma być tutaj izba celna. Chciałbym prosić o wytłumaczenie, dlaczego to jest tak skonstruowane. Poza tym gdzieś wyczytałem informację, że to będzie najwyższy podatek od kopalin na świecie. Czy to jest prawda, a jeżeli tak, to jak to się kształtuje w porównaniu z innymi krajami? Jakie są proporcje?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ były cztery głosy, to postaram się po kolei do nich odnieść. Faktycznie, w dzisiejszej sytuacji gospodarczej ustawa odnosi się do jednego podmiotu wydoby-

wającego rudę miedzi i przerabiającego ją na koncentrat – wydobywającego miedź i srebro – czyli do KGHM. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze to, że dzisiaj jest wydanych dziewięć koncesji na wydobycie i przerób miedzi i srebra, w związku z tym potencjalnie może się ta ustawa odnosić – zgodnie z jej konstrukcją – do każdego podmiotu dokonującego wydobycia rudy miedzi i srebra i dokonującego przerobu tych surowców. Może również zdarzyć się tak, że to KGHM sam z siebie dokona pewnego podziału i będą funkcjonowały dwa podmioty, stąd jest to konstrukcja abstrakcyjna, odnosząca się do każdego spełniającego te kryteria podmiotu.

Pragnę potwierdzić, że ta ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej o tyle, że prawo Unii nie odnosi się do tego rodzaju obciążeń podatkowych. Tego rodzaju obciążenia podatkowe nie podlegają harmonizacji i uzgodnieniom z prawem Unii Europejskiej. Jest to zgodne, ponieważ w kompetencji kraju leży ustanowienie tego rodzaju obciążeń podatkowych.

Trudno porównywać ten podatek z podatkiem w Niemczech, bo w Niemczech nie ma złóż miedzi i nie wydobywa się jej. Pragnę zaś potwierdzić, że tego rodzaju konstrukcja ustawy będzie równa dla każdego podmiotu funkcjonującego na rynku europejskim chcącego wydobywać miedź, bo jeżeli ktoś w Unii Europejskiej chciałby wydobywać miedź, będzie to robił w Polsce, bo nie ma tak naprawdę żadnych innych zasobów, których wydobycie byłoby gospodarczo uzasadnione w Unii Europejskiej. Zatem zasada równego opodatkowania w Unii Europejskiej jest spełniona z tego względu, że wszyscy będą to robili w Polsce.

Rząd nie przewiduje, aby tego rodzaju obciążenie było stosowane również w stosunku do innych kopalin, takich jak węgiel, jasno zaś komunikuje swoje prace zmierzające do opodatkowania gazu łupkowego.

Odniosę się jeszcze do elementów będących w obszarze działania ministra finansów. Ministerstwo Finansów, a w tym przypadku minister Maciej Grabowski, który prowadzi tę ustawę, w trakcie jej konstruowania konsultował się z Zarządem KGHM. Dyskusja dotyczyła strategii KGHM Polska Miedź SA na lata 2009–2018. W wyniku tej dyskusji zmianie uległy stawki proponowane na początku prac nad tą ustawą.

Na koniec chciałbym wytłumaczyć, dlaczego urząd celny – jako organ podatkowy – będzie tym organem, który dokonuje poboru i rozliczeń. Otóż w resorcie mamy dwa rodzaje administracji. Jedna to jest administracja celna, która zajmuje się daninami obciążającymi towar; nie chodzi tylko o obciążenie podatkowe, bo tu jest także cło. Jest to cło nakładane na towar, akcyza nakładana na towar i tu merytorycznie pasuje również podatek od kopalin, co wiąże się również z tym, że każde z tych obciążeń uzależnione jest od właściwości towaru, w tym przypadku od zawartości miedzi i srebra w koncentracie. W pozostałych przypadkach jest to o tyle trudne, że organy celne, mające w swoich zasobach służby celne i laboratoria, niejednokrotnie dokonują badań laboratoryjnych towarów, żeby je właściwie sklasyfikować i określić stawkę podatku akcyzowego bądź stawkę celną. W tym przypadku to jest oparcie się na laboratorium uczestniczącym w całym tym procesie technologicznym.

Drugim rodzajem administracji jest administracja skarbowa, która zajmuje się podatkami nakładanymi na transakcje finansowe bądź podatkami dochodowymi od osób prawnych lub osób cywilnych. Taki jest podział kompetencji w Ministerstwie Finansów. Administracja celna zajmuje się bardziej przedsiębiorcami dokonującymi obrotu towarowego – czy to celnego, czy akcyzowego, czy w tym przypadku podatku od kopalin – niż daninami nakładanymi na transakcje finansowe, jak podatek VAT bądź podatki dochodowe.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie, dotyczące polityki właścicielskiej, kształtowania się jej w kontekście dywidend, to poproszę o odpowiedź pana dyrektora z Ministerstwa Skarbu Państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Spółek Kluczowych w Ministerstwie Skarbu Państwa Marcin Majeranowski:

Dziękuję bardzo.

Pierwsze pytanie dotyczyło transakcji nabycia spółki Quadra FNX i wpływu tej transakcji na KGHM. Pierwszy widoczny wpływ jest taki, że przed transakcją KGHM znajdował się na dziesiątym miejscu na liście rankingowej producentów miedzi, a po dostępie do złóż spółki Quadra FNX KGHM będzie znajdował się w tym rankingu na miejscu czwartym. Druga istotna kwestia związana z nabyciem spółki Quadra, w szczególności prawa spółki Quadra do korzystania ze złoża Sierra Gorda, to zmniejszenie kosztów funkcjonowania spółki KGHM globalnie. Podkreślam, że nie chodzi tutaj o przeniesienie produkcji czy wydobycia, bo produkcja będzie kontynuowana również w Polsce – z tego punktu widzenia należy spodziewać się tutaj pozytywnego efektu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zmniejszenie kosztów wydobycia w ramach Grupy KGHM... Proszę zwrócić uwagę na to, że złożo Sierra Gorda jest złożem odkrywkowym, a nie głębinowym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To tyle, jeśli chodzi o wyjaśnienie kwestii tej inwestycji, ona była zresztą wielokrotnie szeroko omawiana.

Jeśli zaś chodzi o prasową informację dotyczącą wysokości dywidendy za rok 2011, to wypowiedź prezesa zarządu jest nam oczywiście znana, ale w tym momencie nie chciałbym się wypowiadać na temat polityki dywidendowej. Chciałbym, żeby tę kwestię pozostawiono organom spółki w ramach porządku korporacyjnego. Wydaje mi się, że jakkolwiek wypowiedź odnosząca się do wysokości dywidendy jest dzisiaj przedwczesna. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, chciałbym złożyć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Oczywiście to nie wyklucza składania innych wniosków.

Pan dyrektor w Pracodawcach RP, bardzo proszę.

Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Michał Kuszyk:

Chciałbym się podzielić z Wysoką Izbą pewnymi uwagami na przyszłość, bo widzę, że w tej chwili jest już na nie za późno.

Uwaga pana marszałka Borowskiego była bardzo istotna, wskazywała na implikacje wynikające z tego, że jak się ma 30%, to się zarządza resztą i można z tą resztą zrobić wszystko, co się będzie chciało. A ja przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, jak również opcji politycznych, które uczestniczą w dialogu społecznym na to, żeby procedury odbywały się trochę inaczej. Państwo możecie czuć się skonfundowani tą sytuacją, ja zresztą też... Mianowicie najpierw jest zadekretowanie do budżetu kwoty, następnie pojawia się sygnał w exposé pana premiera, potem pojawia się projekt i to na bieżąco, że tak powiem, jeden po drugim, jeden po drugim, nie ma czasu na dyskusję, wymianę argumentów. Dialog ma charakter, powiedziałbym, zero-jedynkowy; przepraszam za to sformułowanie. Na końcu odbywa się księgowanie wartości, jaka ma wyjść, z potęgą... Proszę mi wierzyć, z zawodu jestem psychologiem, więc wiem, co to jest motywacja; motywacja jest iloczynem subiektywnego prawdopodobieństwa celu i wartości. Ta formuła jest niejasna dla przedsiębiorców. Informacja o podatku jest informacją dla przedsiębiorców, dla biznesu, a jest niejasna; tam jest to wzięte do potęgi 2,5, poza tym jeszcze jakieś 0,33 itd. To jest niejasne dla przedsiębiorców. Proszę wybaczyć, ale to jest informacja dla księgowych.

Następna sprawa to profilaktyka. Pan marszałek był uprzejmy desygnować mnie kiedyś do Rady Ochrony Pracy, więc wiem, co to jest profilaktyka...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Przepraszam, Panie Dyrektorze...)

Profilaktykę stosuje się też, że tak powiem, poprzez rozpoznanie bojem, na zasadzie: po dwóch latach zobaczymy, jak to działa. Te argumenty zgłaszamy jako Pracodawcy RP. Po prostu ciężko jest rozmawiać, jeżeli rozmowa nie dotyczy argumentów i nie rozmawia się w sposób merytoryczny o długofalowych skutkach. Mam o to pewien żal.

Jest jeszcze jedna uwaga, o której muszę powiedzieć. Otóż pan premier powiedział – i słusznie, gdyby tak było – że niedobrze jest, jeżeli z kopaliny tak szczególnie wyróżnionej, jaką jest polska miedź, nie płaci się danin. Nie ma tutaj sporu ani o wartości, ani o relacje. Wszyscy uważamy, że tę daninę należy płacić, nie ma co do tego na Dolnym Śląsku żadnych wątpliwości. Mówię to, żeby państwo mieli tego świadomość. Jest spór dotyczący danych, a spór dotyczący danych nie jest sporem politycznym i nie wiem, po co go zamieniać na spór polityczny, mówiąc, że na Dolnym Śląsku się buntują. Jesteśmy zaniepokojeni tym, co było parę lat temu, kiedy była dekonjunktura. To nie jest przemysł tytoniowy, do niektórych złóż nie ma powrotu. Tam, gdzie następuje degradacja pola, nie ma powrotu do tego pola, to jest nieodwracalny skutek. To jest przemysł bardzo inercyjny, trzeba na to popatrzeć trochę inaczej i rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać. Inaczej mówiąc, nie jesteśmy przygotowani do rzeczowej rozmowy, do tego, żeby ten podatek wprowadzić skutecznie, zrozumiale, z jasnym przekazem dla społeczeństwa, dla przedsiębiorców i dla regionu. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, pan występuje w imieniu pracodawców. Wszyscy tu wskazują, że w branży miedziowej jest jeden pracodawca, chociaż pan minister mówił, że potencjalnie jest dziewięciu kolejnych pracodawców. Pan tu występuje w imieniu KGHM jako pracodawcy?

Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Michał Kuszyk:

Już wyjaśniam. Pracodawcy mają swoją strukturę i w tej strukturze są Pracodawcy RP. Reprezentuję w tej strukturze Pracodawców RP, a także Związek Pracodawców Polska Miedź. Jestem członkiem komisji trójstronnej, mediatorem, robię różne rzeczy w ramach...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Rozumiem, tylko że pan w tej chwili występuje także w imieniu KGHM.

Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Michał Kuszyk:

Występuję w imieniu Pracodawców RP i...

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Rozumiem, tak, ale w ramach...)

...i w imię uogólnionego dobra interesów przedsiębiorców.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Ach, uogólnionego dobra interesu pracodawców...)

Tak jest, w imieniu Pracodawców RP.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jasne, dziękuję bardzo.

Czy w imieniu pracodawców ma pan jakieś uwagi do tej ustawy, które moglibyśmy ewentualnie uwzględnić w toku procedowania?

(Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Michał Kuszyk: Jako pracodawcy...)

Ktoś z senatorów mógłby je przejąć i zgłosić do procedowania...

(Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Michał Kuszyk: Oczywiście.)

Chodzi o to, aby nie było takiego poczucia, że to jest ogólna uwaga, tylko że pracodawcy uważają tak, jak tutaj pan to przedstawił.

Ekspert w Pracodawcach Rzeczypospolitej Polskiej Michał Kuszyk:

Uważamy, że należałoby to wprowadzić w jednej ustawie. Pewnie byłoby wtedy więcej wpływów. Chodzi o ustawę – Prawo geologiczne i górnicze, tam, gdzie jest mowa o wynagrodzeniu z tytułu użytkowania górniczego. Przecież to jest tak naprawdę *royalty*, tylko płacone w znikomym stopniu. Można by to zmienić. Nie rozumiem,

dlaczego koszt uzyskania przychodów ma nie być brany pod uwagę, nie rozumiem, skąd tak łatwo mają się brać te pieniądze. Wprowadzenie tego w jednej ustawie – Prawo geologiczne i górnicze, pozwoliłoby rozwiązać wiele problemów. Chodzi o wszystkie kopaliny, a nie wyróżnianie jednej, bo to rodzi komentarze typu „rozkułaczenie”, „to już było”, „domiar”, „a wiadomo, czy to się uda”. Bogaty region nie jest pupilem, że tak powiem, państwa. To jest naturalne, że bezinteresowna zawiść spowoduje takie czy inne skutki. A ustawa na pewno przejdzie dosyć łatwo i bez echa społecznego.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.
Teraz pan, także reprezentujący...

Pełnomocnik Zarządu KGHM Polska Miedź SA do spraw Koncesji Geologicznych Cezary Bachowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Cezary Bachowski, jestem pełnomocnikiem Zarządu KGHM.

Otrzymaliśmy zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie komisji. Pan przewodniczący powiedział o propozycji przyjęcia ustawy bez poprawek, a ja powiem tu tylko ku przestrodze o odczuciach przedsiębiorcy w tym kontekście.

Nie negujemy podatku jako takiego, zwłaszcza w kontekście kryzysu europejskiego, sytuacji w Europie. Nasze obawy dotyczą wymiaru tego podatku, wielkości kwoty, która została wypracowana – metodą trochę od tyłu – w formule, która ma na końcu dać oczekiwaną, z góry założoną kwotę.

Proszę państwa, chciałbym podnieść jedną kwestię, bo powstało trochę przekłamań wynikających być może z niewiedzy, z nieznamości rzemiosła. Jestem geologiem z trzydziestoletnim stażem w KGHM. Proszę państwa, to nie są złoża wielopokładowe, tak jak w przypadku złóż węgla kamiennego, tylko jednopokładowe. I jak powiedział pan minister, nie będzie tak, że w zależności od koniunktury wróci się do pewnych pokładów lub odejdzie od ich eksploatacji; takie są relacje pokładów uboższych i pokładów bogatszych. Podstawową zawartość miedzi stanowi łupek miedzionośny. Jest to interwał kilkudziesięciocentymetrowy, powyżej którego znajduje się kolejna kopalina, dolomit, a poniżej którego znajduje się piaskowiec. Ten interwał w relacji 1,5, 2, 3 m jest to najbogatszy interwał w pionie. Powyżej i poniżej znajdują się kopaliny o niższym okruszczeniu. Jeżeli przedsiębiorca realizuje podstawowe kryterium przemysłu, czyli kryterium ekonomiczne, to przychód minus koszt musi się równać zero. Jeśli po stronie kosztów postawi się dodatkowo 2 miliardy zł rocznie, to siłą rzeczy ten przychód będzie musiał to skompensować. Co pozostaje przedsiębiorcy do zrobienia? Wybranie tylko tej najbogatszej partii, tych rodzynek z ciasta, a pozostawienie tego, co jest nad i pod tą najbogatszą partią. Nie ma możliwości powrotu do tego wybranego złoża.

Kolejne nieporozumienie to dziewięć koncesji wydobywczych, na poszukiwanie i rozpoznawanie. Może to jest przejęzyczenie pana ministra... Proszę państwa, to jest moje prywatne zdanie, ale nie widzę w tej chwili możliwości, aby ktoś – bez trzydziestu szybów, które ma KGHM – zrobił biznes, wybudował dochodową kopalnię; biorę pod uwagę koszty i głębokości, na jakich się dzisiaj znajdujemy, całą tę infrastrukturę. Nie wierzę, że z tych dziewięciu koncesji, o których mówimy, powstanie jakakolwiek kopalnia, bo to jest po prostu niemożliwe z punktu widzenia biznesowego. Temperatura, ciśnienie górotworu – działamy na głębokościach poniżej 1000 m – powodują, że koszty są tak horrendalne, iż dzisiaj praktycznie nie ma to racji bytu.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestię, która już dzisiaj padła. Otóż z racji głębokości zalegania złoża, trudnych warunków, funkcjonujemy w otoczeniu infrastrukturalnym, a nie gdzieś na bezkresach prerii, gdzie tych infrastrukturalnych relacji nie ma. Koszty środowiskowe, opłaty, jakie ponosimy, już dzisiaj pochłaniają połowę zysku rocznego firmy. KGHM jest producentem percentyla 90% – to znaczy, że 90% producentów światowych ma koszty niższe niż my – i jeżeli dojdzie wysoki podatek, to przejdziemy do percentyla 95%, co spowoduje, że konkurowanie na rynku globalnym z firmami branżowymi, miedziowymi będzie jeszcze trudniejsze niż dzisiaj.

Proszę państwa, być może na mylny obraz wpływa nabycie w ostatnim czasie z sukcesem zasobów kanadyjskiej firmy Quadra. Otóż wieloletnie nadwyżki środków, jakie powstały w czasie funkcjonowania telekomów, zostały sprzedane w ubiegłym roku i przychód około 5 miliardów zł z tego tytułu został przeznaczony na inwestycje, *core business*, na odtworzenie bazy zasobowej, na zakup dużego, znaczącego złoża. To nie jest tak, że te pieniądze będą co roku. To był rok wyjątkowy – najpierw były wieloletnie nakłady na telekomy, co zostało spieniężone w wyniku sprzedaży, pozbycia się z *core business* tych telekomów.

Chciałbym jeszcze, proszę państwa, powiedzieć jedno. Weźmy pod uwagę to kryterium, o którym mówiłem. Kopalnia Lubin, o najniższej zawartości miedzi, a stosunkowo dobrze sytuująca się, jeżeli chodzi o srebro – i to jest jej mocny punkt – funkcjonuje dzisiaj na krawędzi opłacalności. Jeżeli do tego kryterium, o którym mówimy, dojdzie tak znaczący koszt, to powstanie realne zagrożenie, że trzeba będzie po prostu zaniechać eksploatacji tych najuboższych złóż. Proszę państwa, to jest realne zagrożenie. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Senator Aleksander Pocięj:

Panie Przewodniczący, wypowiedź pana przypomniała mi, że nie dostałem odpowiedzi na jedno pytanie, więc jeżeli mógłbym prosić...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo. O które pytanie chodzi?
(*Senator Aleksander Pociąg: Pan minister dobrze wie.*)
Aha, dobrze.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:**

Tak, zgłaszałem się, żeby udzielić panu senatorowi odpowiedzi na pytanie dotyczące kształtowania się stawek podatkowych w różnych krajach. Za chwilę oddam głos panu dyrektorowi, tylko jeszcze sprostuję dwie kwestie. Jedno sprostowanie dotyczy kalendarza, powiedziałbym, kształtowania się idei podatku od kopalni. Na pewno pierwsza wzmianka i pierwsze czynności w tej sprawie zaczęły się po exposé premiera, a nie przed nim. Ministerstwo Finansów nie pracowało przed exposé premiera nad tego rodzaju daniną, dopiero określenie w exposé polityki na kolejne cztery lata spowodowało rozpoczęcie prac i w naturalny sposób wprowadzenie tego do ustawy budżetowej. Nikt nie zarzucił tego, że nowy rząd, nowy premier ma możliwość kształtowania nowej polityki, również w zakresie polityki podatkowej. A że akurat chodzi o jesień? To wynika z kalendarza wyborczego w Polsce. Najpierw było exposé premiera, potem zostało to wprowadzone do ustawy budżetowej i właściwej ustawy nakładającej tę daninę.

Poza tym chciałbym coś doprecyzować. Ostatecznie jest dwadzieścia sześć koncesji na wydobywanie, poszukiwanie i rozpoznawanie rud miedzi dla dziewięciu podmiotów. Tak to wygląda.

Teraz poproszę pana dyrektora o przekazanie informacji dotyczącej kształtowania się stawek podobnych podatków w Polsce i w innych krajach oraz odniesienie się do sytuacji finansowej spółek KGHM. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Podatkowej
w Ministerstwie Finansów
Włodzimierz Gurba:**

Zanim przejdę do porównania polskiego podatku od wydobycia kopalni z podatkami analogicznymi w innych krajach, chciałbym sprostować wypowiedź mojego przedmówcy, przedstawiciela KGHM, bo pojawiły się nieprawdziwe kwestie. Nieprawdą jest – i trzeba to głośno powiedzieć – że dzisiaj KGHM płaci ponad połowę zysku tytułem różnego rodzaju opłat. Opłata eksploatacyjna, która jest opłatą środowiskową, wynosi 3 zł 10 gr za tonę wydobytego urobku, opłata zaś za użytkowanie wieczyste, za użytkowanie górnicze, która ma charakter cywilnoprawny i jest przedmiotem umowy ministra środowiska z podmiotem wydobywającym miedź, jest ustalana na bardzo długi okres, w zasadzie na całą żywotność złoża i oscyluje wokół 1 gr za 1 t miedzi, która, przypomnę, jest dzisiaj warta około 27 tysięcy zł. Zatem suma tych wszystkich opłat ponoszonych dzisiaj przez KGHM – czyli opłaty eksploatacyjnej, opłaty za użytkowanie wieczyste – według naszych szacunków nie przekracza 100 milionów zł, przy zyskach rzędu 11 miliardów zł.

Teza o tym, że te opłaty zabierają połowę zysku, jest nieprawdziwa i wymagała sprostowania.

W swoich analizach dotyczących wprowadzania podatku skoncentrowaliśmy się na kopalni Lubin. W zestawieniu, które Państwo Senatorowie otrzymali, na ostatnich dwóch wykresach jest taka „sfokusowana” analiza dotycząca rentowności kopalni Lubin. Według naszych analiz, nawet uwzględniając fakt, że koszty wydobycia w tej kopalni są ogólnie wyższe niż w pozostałych kopalniach – Polkowice-Sieroszowice i Rudna – przy obecnych stawkach metalu czy srebra i miedzi ta kopalnia nigdy nie będzie nierentowna. W sytuacji załamania na rynku metali, spadku cen, zwłaszcza srebra, ta kopalnia rzeczywiście może osiągać niskie stany rentowności, ale na pewno teza o tym, że ten podatek doprowadzi akurat ten zakład górniczy na krawędź utraty rentowności, jest nieprawdziwa. Wydaje mi się, że udowodniliśmy to w analizach, które państwo senatorowie mają przed sobą; chodzi mi o te dwa ostatnie wykresy.

Jeśli chodzi o komparatystykę i ocenę naszych rozwiązań podatkowych w kontekście rozwiązań światowych, to musimy się odnosić – i to trzeba pamiętać – do krajów, które wydobywają miedź i srebro na skalę przemysłową. W Unii Europejskiej takich krajów nie ma, więc niektórych może dziwić, że odnosimy się do Peru czy Indonezji. Ale są to kraje z pierwszej dziesiątki podmiotów wydobywających miedź i srebro. Dokonaliśmy takich analiz porównawczych i przedstawiliśmy je w uzasadnieniu projektu ustawy w wersji rządowej, przesłanej do Sejmu. Tam można znaleźć zestawienia podatków w innych krajach i porównanie tak zwanej renty surowcowej.

Pewnym mitem, który powstał zaraz po zaprezentowaniu projektu ustawy i skierowaniu go do prac legislacyjnych, było to, że jest to podatek drakoński, że stawki podatku są najwyższe na świecie. Źródłem tego mitu jest – jak udało nam się ustalić – raport Banku Światowego zatytułowany „Mining Royalties”, opublikowany w 2006 r. Zawiera on pewne dane z artykułu, który napisał profesor Otto w 2000 r. Profesor porównał stawki podatkowe w różnych krajach, w których są wydobywane metale, również w Polsce. Wiemy, że w latach dziewięćdziesiątych mieliśmy stawkę CIT w wysokości 40% i pan Otto w swoich artykułach przywoływał tę stawkę CIT, a potem każdy, również Bank Światowy, bezkrytycznie te analizy przepisywał do swojego raportu. Dwa miesiące temu dowiedzieliśmy się z trybuny sejmowej, że dzisiaj renta surowcowa, czyli suma wszystkich danin, które pobieramy, oscyluje na poziomie około 50%, bo tak wynika z analiz Banku Światowego. To jest nieprawda, pewne dane nie były aktualizowane, a opinia publiczna była wprowadzana w błąd – często przez ekspertów – i należy to z całą mocą sprostować. Dzisiaj renta surowcowa, którą państwo pobiera, czyli udział w zyskach z wydobycia kopalni, zawiera w sobie tylko CIT 19%, opłatę za użytkowanie wieczyste, która jest zupełnie symboliczna i pomijana w sprawozdaniach finansowych KGHM, i opłatę eksploatacyjną. Suma tych wszystkich należności nie przekracza 20% – taka jest w Polsce dzisiaj renta surowcowa. Udział państwa w wydobyciu kopalni oscyluje na poziomie około 20%, co czyni nas ewenementem na skalę światową. Żaden inny kraj, który wydobywa kopaliny, miedź i srebro na skalę przemysłową,

nie dopuścił do tego, że podatek czy renta surowcowa, a więc udział Skarbu Państwa w wydobywaniu, jest na aż tak niskim poziomie.

Dokonałiśmy analizy, obserwowaliśmy rozwiązania innych krajów i trudno znaleźć tutaj jeden standard. Wydaje się, że można nawet zaryzykować tezę, że w większości krajów obowiązują rozwiązania bazujące na zyskach z wydobywania kopaliny, są szczególne typy podatków dochodowych. Wysokość renty surowcowej, którą pobierają inne kraje, oscyluje w granicach tej, która będzie w Polsce po uzupełnieniu dotychczasowych danin publicznych o podatki od wydobywania kopaliny.

Jeśli chodzi o dzisiejsze ceny miedzi, to 1 t miedzi metalicznej notowana na giełdzie w Londynie jest warta około 27 tysięcy zł, więc podatek od wydobywania tej 1 t miedzi wyniesie około 4,5 tysiąca zł, czyli mniej więcej 16% wartości tej 1 t miedzi. Należy więc te dane ze sobą zestawić i tak obliczyć rentę surowcową.

Nieporozumieniem jest – do czego nawiązywał też pan senator w swoim pytaniu – zestawianie jedynie stawek podatków kopalnianych na świecie. Wprawdzie w Polsce podatek kopalniany jest wyższy niż w wielu krajach, ale mamy nieporównywalnie niski CIT. Aby więc oceniać rozwiązania polskie na tle rozwiązań innych krajów, musimy brać pod uwagę całość danin, czyli tak zwaną rentę surowcową, a nie wrywać z kontekstu właśnie ten jeden podatek kopalniany, który jest niejako uzupełnieniem podatku CIT płaconego przez wszystkich przedsiębiorców. Dziękuję.

Senator Aleksander Pociąg:

Przepraszam, ale moje pytanie nie brzmiało tak, jak pan sugeruje. Chciałem się dowiedzieć, jaka to będzie kwota po złożeniu tych dwóch podatków.

(Przewodniczący Kazimierz Kleina: W materiałach, które otrzymaliśmy, jest takie porównanie...)

Rozumiem, że koszt z 10 tysięcy skoczy do 14,5. Tak? Bo dzisiaj koszt wydobywania wynosi 10 tysięcy za tonę i teraz skoczy on do 14,5 tysiąca. Tak?

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Podatkowej w Ministerstwie Finansów Włodzimierz Gurba:

W zestawieniu, które panowie senatorowie macie przed sobą, jest analiza udziału renty surowcowej państwa bazująca na danych zgrupowanych w poszczególnych trzech latach. Dokonywaliśmy pewnej retrospekcji, czyli przyjęliśmy taką symulację: co by było, gdyby podatek od wydobywania niektórych kopaliny został wprowadzony przed 2009 r. Jak widać na załączonym wykresie udziału państwa w rente surowcowej, za te trzy lata cała renta surowcowa – czyli CIT, opłata eksploatacyjna i podatek wydobywczy – byłaby na poziomie około 45%, co jest poziomem akceptowalnym i stosowanym w większości krajów.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

W materiałach, które mamy, jest porównanie z innymi krajami, także z Kanadą. Okazuje się, że tam to obciążenie podatkowe jest wyższe, niż będzie docelowo u nas. Mimo to KGHM podjęło decyzję o inwestowaniu w tym kraju. Ale tego oczywiście ta sprawa nie dotyczy.

Czy są inne wnioski?

Jeszcze pan senator Borowski... Już zamykamy dyskusję...

Czy są jeszcze inne wnioski ze strony senatorów? Nie ma.

(Senator Marek Borowski: Mam pytanie...)

Rozumiem, że pan senator Borowski, a potem pan senator Michalski. Tak?

(Senator Jan Michalski: Tak.)

Powoli zmierzamy do końca naszych rozmów. Zamykam listę, proszę o dwa ostatnie pytania. Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Zdaje się, że znowu zawiodę pana przewodniczącego, tak jak poprzednio, bo tym razem nie mam pytania, tylko chcę zasugerować pewne korekty. Uważam wprawdzie, że zgłaszanie formalnych poprawek w sytuacji nieuzgodnienia tego ze stroną rządową – biorąc pod uwagę także strukturę Senatu – mija się z celem i szkoda na to czasu, ale ponieważ jest jeszcze tydzień do posiedzenia, to pozwolę sobie zwrócić uwagę na trzy kwestie. Zwracam się do pana ministra o to, żeby w wolnej chwili w ciągu tego tygodnia przekazał to ministrowi Grabowskiemu, jak już wróci. Może będzie jakaś pozytywna odpowiedź. Jak będzie pozytywna, to taką poprawkę się sporządzi. O co chodzi?

Po pierwsze, w ustawie znalazł się art. 9, którego w projekcie nie było, a który został wprowadzony w Sejmie po uwagach ze strony posłów, być może także KGHM, że ten sposób obliczania podatku, te wzory, które tam się stosuje, nie uwzględniają kosztów, a w szczególności nie uwzględniają inflacji i podwyższania tych kosztów z roku na rok. Podatek jest obliczany, jak wiadomo, od ceny i od kursu dolara. I to wszystko. Dzisiaj proporcje są następujące: 25 tysięcy 500 zł to cena tony miedzi i 11 tysięcy to koszt wytworzenia. Ale teoretycznie można sobie wyobrazić, że koszt rośnie na przykład do 15 tysięcy i podatek jest oczywiście taki sam, nie zmienia się, wówczas gwałtownie podwyższa się wskaźnik tej części zabieranej z zysku. W związku z tym sformułowano taki art. 9, który mówi o tym, że kwoty, o których mowa w art. 7 – a w art. 7 są te wzory, mówiąc krótko – „podlegają w każdym roku kalendarzowym podwyższeniu w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen towarów” itd. Jest to wyjście naprzeciw temu postulatowi, z jednym „ale”. Mianowicie te kwoty, o których tutaj mowa, występują tylko we wzorze liniowym, to znaczy wtedy, kiedy cena spada bardzo nisko, poniżej 15 tysięcy zł. Wtedy rzeczywiście występują kwoty 15 tysięcy zł i 12 tysięcy zł. Jak cena jest wyższa od 15 tysięcy, to już żadnych kwot nie ma, mamy wykładniczą funkcję, która mówi tylko o cenie. Zwracam na to uwagę,

bo można wprowadzić element wzrostu kosztów również do tego drugiego wzoru, a właściwie w jednolity sposób do pierwszego i do drugiego. Nie będę się rozwodził na ten temat, ale to jest możliwe. Wydaje mi się, że to byłoby po prostu bardziej sprawiedliwe. To po pierwsze.

Po drugie, jest tak, że w sytuacji, która dzisiaj wydaje się mało prawdopodobna, czyli kiedy cena spadłaby poniżej 15 tysięcy... Ona wynosi czy wynosiła 25 tysięcy 500 zł, więc na razie nie jest gorzej, ale skoro znalazł się taki wzór, to znaczy, że ustawodawca przewiduje to, zabezpiecza się na taką okoliczność. Tak więc w przypadku gdyby cena spadła poniżej 15 tysięcy zł i wynosiła na przykład 14 tysięcy 500 zł, 13 tysięcy 500 zł czy 13 tysięcy, okaże się, że ten liniowy wzór powoduje, iż podatek w stosunku do zysku, który wówczas jest bardzo niski, jest wyższy niż wtedy, kiedy ta cena jest wyższa i sytuacja koncernu jest lepsza. Konkretnie wygląda to tak, że na przykład przy cenie 15 tysięcy zł stosunek tego podatku do zysku to jest 33%, podczas gdy na przykład przy cenie obecnej, czyli 25 tysięcy, to jest 28%. Tymczasem wydawać by się mogło, że jeżeli koncern wpada w takie tarapaty, że jest dekonjunktura na rynku – bardzo niska cena i bardzo niski zysk – to podatek ściągany z tego zysku powinien być procentowo niższy, powinien zostawiać jednak maksimum możliwości działania tej firmy, co oczywiście można by osiągnąć w tym wzorze bardzo prosto, zmniejszając wskaźnik liniowy 0,44. To jest ewentualnie druga propozycja.

Jeśli chodzi o *vacatio legis*, to my już tak długo debatujemy nad tym w Sejmie i Senacie, że koncern doskonale wie, co się kroi i zapewne będzie do tego przygotowany. Poza tym zasięgnąłem opinii konstytucjonalistów i okazuje się, że jest rozbieżność między nimi dotycząca tego, czy taki podatek można wprowadzać w ciągu roku. Argument za tym, że można wprowadzać, jest taki, że nie jest to podatek rozliczany rocznie, tylko miesięcznie. I że w związku z tym można. Z drugiej strony, wprowadzenie jest rozliczany miesięcznie, ale wiadomo, ile wyniesie rocznie. Powiedzmy sobie szczerze, że to wpływa na bieg zdarzeń w tej firmie. Ale nawet jeśli zarzut niekonstytucyjności związany z tym, że jest to wprowadzane w ciągu roku, można by uznać za niekoniecznie słuszny, to nawet ci konstytucjonalisci, którzy uznawali, że może to być rozliczane miesięcznie, twierdzili, że *vacatio legis* powinno wynosić minimum miesiąc. Dzisiaj to jest właściwie bez znaczenia, KGHM się na pewno przygotowuje.

Proszę państwa, Senat nie ma tak rozległej funkcji jak Sejm, ale ma jedną, którą trzeba pielęgnować i trzeba o nią dbać. Mam na myśli poprawność legislacyjną. Poprawność legislacyjna w tej sprawie to miesięczny termin, a nie czteronastodniowy. Z punktu widzenia dochodów budżetu to już nie będzie miało żadnego znaczenia, ale chodzi o to, żeby nie tworzyć tego rodzaju precedensów, bo to dotyczy podatków. Polecam to uwadze ministerstwa, żeby wyraziło zgodę na to, bo inaczej to się pewnie skończy odrzuceniem takiego projektu.

To są trzy wnioski, niemalże *de lege ferenda*, do ministerstwa. Być może w ciągu tego tygodnia przyniosą one jakąś refleksję.

Jeśli chodzi o wysokość tego podatku, to według obliczeń, którymi dysponuję – a one w dużym stopniu się

pokrywają z danymi dotyczącymi innych krajów – jest to raczej wyższy podatek niż średni czy niższy. My zabieramy więcej niż inni. Mogę powiedzieć tylko tyle, że wstawienie do ustawy przepisu o tym, że w ciągu dwóch lat Rada Ministrów przedstawi ocenę funkcjonowania tego podatku, moim zdaniem łagodzi jednak tę kwestię, bo wielu rzeczy nie można teraz przewidzieć. W ciągu dwóch lat raczej nie będzie żadnego nieszczęścia, a po dwóch latach zobaczymy.

Ostatnie słowo, Panie Przewodniczący. Dziękuję panu dyrektorowi z Ministerstwa Skarbu Państwa za podanie tych korzyści. Pierwsza korzyść – że KGHM wskoczył w rankingu na czwarte miejsce – napawa mnie szczerą dumą i będę się z nią obnosił, ale innych korzyści tu nie widzę.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, że w skali globalnej koncern będziemy mieli do czynienia z niższymi kosztami, to jest to oczywiście prawda, tyle tylko że tam będzie działała odrębna spółka. Przecież nie będzie się tych pieniędzy stamtąd wyciągać i przenosić tutaj. Przypominam państwu, co się dzieje, kiedy firmy zagraniczne inwestujące w Polsce chcą wyprowadzać dywidendy. Co się dzieje w Polsce? Oczywiście słychać: nie dopuszczać, nie pozwalać, to u nas mają inwestować itd., itd. Podtrzymuję jednak swoją wątpliwość dotyczącą celowości tej inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, na posiedzeniach naszej komisji senatorowie z różnych klubów bardzo często zgłaszają poprawki. Bywa często tak, że te poprawki są akceptowane. Zawsze jednak uzgadniamy poprawki ze stroną rządową, co jest chyba zrozumiałe i oczywiste, bo trudno sobie wyobrazić – i dlatego ten zarzut pana senatora był nie na miejscu – że podejmujemy uchwałę według własnego uznania. Powinna być taka ogólna praktyka, że poprawki do ustawy, za którą odpowiedzialność bierze rząd, należy z nim uzgadniać, aby było do końca wiadomo, kto ponosi odpowiedzialność za przyjmowane ustawy.

Jeśli zaś chodzi o uwagi, które tutaj zostały zgłoszone, to mam prośbę do pana ministra, aby to przeanalizowano. Może rzeczywiście w tym wzorze i w zasadzie przyjętej w ustawie jest jakiś błąd. Byłoby jednak niedobrze, gdybyśmy dzisiaj ad hoc podjęli tak ważne decyzje w tej sprawie. Stąd prośba, aby w ciągu tego tygodnia się temu przyjrzeć. Jeżeli uwagi będą uzasadnione, słuszne i dobre, to bez względu na to, kto je zgłasza, zawsze będą przyjmowane. Przynajmniej tak długo, jak jesteśmy w Senacie, a jak będzie dalej, tego nigdy nie wiadomo.

Pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące konsekwencji budżetowych opóźnienia wprowadzenia tej ustawy na przykład o kolejny miesiąc. Czy przedłużenie procedury legislacyjnej w Sejmie stanowi ubytek w dochodach budżetu państwa? Oczywiście rządu 1/10 wpływów...

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Bardzo proszę.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi ze strony senatorów?

(*Senator Aleksander Pocięj: Mam jedną uwagę.*)

Kolego senatorze, miałeś tyle... Czy jest to jakaś propozycja poprawki?

Senator Aleksander Pocięj:

Chciałbym tylko poprzeć ostatnią poprawkę, propozycję senatora Borowskiego, zwłaszcza że nasze Biuro Legislacyjne robi dokładnie to samo.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Ja także poparłem tę propozycję. Chodzi o to, żeby to przeanalizować.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Panie Marszałku, przekazę ministrowi Grabowskiemu wszystkie państwa uwagi, w szczególności pana marszałka, i poproszę, żeby minister Grabowski jeszcze przed posiedzeniem Sejmu pochylił się nad tymi tematami i skontaktował w sprawie tych szczegółowych tematów z panem marszałkiem.

Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii. Pierwsza jest taka, że być może źle to czytamy albo interpretujemy. Kwoty z art. 7 – te minima określające średnie ceny miedzi na 15 tysięcy zł za tonę – w każdym roku podlegają waloryzacji. I może dojść do takiej sytuacji, że jeżeli cena rynkowa utrzyma się na poziomie 20 tysięcy, a będzie następowała waloryzacja, to cena minimalna dojdzie do tych 20 tysięcy i będzie stosowana stawka 0,5%. To jest długa perspektywa, biorąc pod uwagę inflację, ale teoretycznie może dojść do takiej sytuacji, w związku z tym będzie to waloryzowane co roku, a nie tylko wtedy, kiedy jest dekonjunktura.

Po drugie, chodzi o kwestię opóźnienia. Rząd chciałby podtrzymać zaproponowane czternastodniowe vacatio legis również ze względu na konsekwencje finansowe. Nie ukrywamy, że każdorazowe opóźnienie o miesiąc, powstałe zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, powoduje zmniejszenie zaplanowanych wpływów na poziomie 200 milio-

nów zł miesięcznie. Ta ustawa już była dłużej procedowana w Sejmie ze względu na jej istotność, dlatego chcielibyśmy zachowania tego czternastodniowego vacatio legis. Wiemy, że ten jedyny podatek jest do tego przygotowany i nie ma tu uszczerbku dla jego pozycji.

Pan dyrektor chce coś dodać? Nie.

Zatem to wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Marek Borowski:

Panie Przewodniczący, jeśli można ad vocem. Oczywiście, że ta kwota jest indeksowana co roku. Żeby jednak kwota 12 tysięcy, która wyznacza rentowność na poziomie zero, doszła do 20 tysięcy – przy inflacji w Polsce rzędu 5% – należy brać pod uwagę jakieś dwanaście albo trzynaście lat. Do tego czasu to już nas chyba nie będzie.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo za ten komentarz.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Został zgłoszony jeden wniosek, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (11)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Został przyjęty wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Na senatora sprawozdawcę proponuję senatora Michalskiego.

Czy jest zgoda?

Senator Jan Michalski:

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i wszystkim gościom.

Zamykam posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 22)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii